

**Doc. dr Ryszard Piotrowski**

12 grudnia 2011 r.

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytetu Warszawskiego

182/11(3)

**Opinia o wniosku dotyczącym „wydania zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP”**

Opinia składa się z części I - dotyczącej problemu podniesionego we wniosku oraz możliwości jego rozwiązania i części II, która zawiera uwagi dotyczące uzasadnienia wniosku.

**Część I**

**Opinia o problemie podniesionym we wniosku**

**Tezy opinii:**

- I. Zarządzenie Marszałka Sejmu nie stanowi formy prawnej właściwej do regulacji eksponowania krzyża w sali posiedzeń Sejmu. Opiniowany wniosek poselski ma istotne znaczenie dla zagwarantowania praw i wolności konstytucyjnych, a zatem wymaga rozpatrzenia przez Sejm. Wniosek dotyczy problemu, którego nie da się rozwiązać „hic et nunc” jednym aktem. Zagadnienie ma przecież wielowiekową historię i ponadczasowy wymiar. Próby rozwiązania problemu podniesionego we wniosku powinny respektować godność krzyża i godność Sejmu.
- II. Konstytucja RP wymaga od władzy publicznej zachowania bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając jednocześnie swobodę ich wyrażania w życiu publicznym (art. 25 Konstytucji). Wymaganie bezstronności ogranicza swobodę głoszenia tych przekonań przez władze publiczne. Bezstronność wyklucza jakkolwiek stronniczość w sprawach przekonań religijnych.
- III. Ograniczenie swobody wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym - ze względu na konstytucyjny obowiązek zachowania bezstronności przez władze publiczne - nie da się pogodzić ze stałym eksponowaniem w sali posiedzeń Sejmu znaku symbolizującego

przekonania wyłącznie religijne, związanego z kościołem lub związkiem wyznaniowym.

Umieszczenie w sali sejmowej krzyża jako odzwierciedlenie przekonań religijnych, które – zgodnie z Konstytucją mogą być swobodnie wyrażane w życiu publicznym - jest zarazem przejawem konstytucyjnie wykluczonej stronniczości „w sprawach przekonań religijnych”, a nie konstytucyjnie wymaganej bezstronności. Umieszczenie krzyża w sali sejmowej stworzyło sytuację nieodwracalną – pozbawiło Sejm możliwości bezstronnego zachowania w tej sprawie, ponieważ usunięcie krzyża nie będzie oznaczało bezstronności, ale stanie się wyrazem przekonania, że krzyż nie powinien znajdować się w sali posiedzeń. Pozostawienie krzyża również nie będzie bezstronne. Neutralność w tej sprawie została Sejmowi odebrana. Bezstronne zachowanie w sprawie krzyża nie jest więc możliwe. Proponowanie zdjęcia krzyża jako znaku religijnego jest z tego punktu widzenia także stronnicze.

Konstytucja, zobowiązując władze publiczne do bezstronności „w sprawach przekonań religijnych”, nie pozwala tym władzom ani na umieszczenie krzyża jako znaku religijnego, ani na jego usunięcie jako znaku religijnego.

- IV. Krzyż znajdujący się w sali posiedzeń Sejmu jest jednak zarówno znakiem religijnym, jak i symbolem początków państwowości i kulturowym znakiem „tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”, o której mowa w art. 6 ust. 1 Konstytucji, symbolem w tym znaczeniu nie przez wszystkich w pluralistycznym społeczeństwie akceptowanym. Obecność krzyża w sali obrad Sejmu może być uznana za wyraz ceremonialnej konfesyjności, nie zaś jedynie przejaw głoszenia przekonań religijnych. Ceremonialna konfesyjność, której różne przejawy występują we współczesnych państwach demokratycznych, nie nadaje im charakteru państw wyznaniowych. W Polsce niektóre przejawy ceremonialnej konfesyjności trudno jednak pogodzić z konstytucyjną zasadą równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych oraz z zasadą równości.
- V. Interpretacja zakładająca, że krzyż nie jest symbolem wyłącznie religijnym, ale „w sferze publicznej przypomina o gotowości do poświęcenia dla drugiego człowieka, wyraża wartości budujące szacunek dla godności

każdego człowieka i jego praw”, ustalona przez Sejm w uchwale z dnia 3 grudnia 2009 r. w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy (M. P. Nr 78, poz. 962), otwiera drogę - w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych - do eksponowania krzyża w sali posiedzeń Sejmu jako znaku „chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu” (wstęp do Konstytucji) - tradycyjnych wartości, stanowiących podstawę władzy publicznej. Jednakże Konstytucja nie wymaga umieszczenia krzyża jako kulturowego znaku „tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju” (art. 6 ust. 1 Konstytucji), w sali posiedzeń Sejmu, nie nakazuje, ani też nie zakazuje usunięcia tego symbolu.

- VI. Rozstrzygnięcie Sejmu w tym przedmiocie powinno odpowiadać charakterowi państwa, który Trybunał Konstytucyjny określił jako neutralny światopoglądowo, świecki w swej istocie, zgodny jednak z tradycjami i współczesnymi polskimi uwarunkowaniami społecznymi, ale odpowiadający wymaganiom współczesnego państwa demokratycznego<sup>1</sup> - a jednocześnie powinno respektować zasadę poszanowania dialogu, wyrażoną we wstępie do Konstytucji, oraz odpowiadać zasadzie poszanowania dobra wspólnego, wymagającej znalezienia rozwiązania, które nie wyklucza mniejszości – ma więc być przejawem kompromisu możliwego do zaakceptowania przez wszystkie strony sporu. Postanowienia Konstytucji powinny być interpretowane w sposób ułatwiający rozwiązywanie konfliktów – interpretacja „akceptująca neutralność państwa i przyjazny rozdział ma pełne poparcie w przepisach Konstytucji”<sup>2</sup>. Konstytucja wymaga szacunku dla stanowiska mniejszości, którego istnienie nie może jednak przekreślać demokratycznej legitymacji większościowego wyboru respektującego godność jednostki.

#### **Uzasadnienie:**

- I. Marszałek Sejmu działa na podstawie i w granicach prawa, a w szczególności regulaminu Sejmu. Jako wewnętrzny organ Sejmu Marszałek Sejmu „sprawuje pieczę nad spokojem i porządkiem na całym obszarze należącym do Sejmu oraz wydaje stosowne zarządzenia porządkowe, w tym o użyciu w razie konieczności

1 Tak Trybunał Konstytucyjny o charakterze państwa w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.

2 Tak M. Pietrzak: Prawo wyznaniowe, Warszawa 2005, s. 232.

Straży Marszałkowskiej” (art. 10 ust. 1 p. 13 regulaminu Sejmu), a ponadto wydaje zarządzenia w sprawie odpowiedzialności regulaminowej wymienione w art. 24 i 25 regulaminu Sejmu. W doktrynie wskazano, że „strzegąc praw Sejmu Marszałek Sejmu ma prawo stanowienia aktów prawnych o charakterze ogólnym (przepisów prawnych), a więc wydawania zarządzeń i postanowień”<sup>3</sup>. Ponadto Marszałek Sejmu wydaje zarządzenia, które „mieścić się muszą w modelu określonym w art. 93 Konstytucji”<sup>4</sup>. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przesłanką „dla określenia kompetencji organu państwowego do wydawania aktów o charakterze wewnętrznym musi być (...) wskazanie, czy można mówić o podległości podmiotów (organów), które mają być adresatami takich aktów”<sup>5</sup>. Nie można jednak domniemywać istnienia tego rodzaju podległości.

W przedmiocie, którego dotyczy wniosek, obowiązuje częściowo relewantna uchwała Sejmu z dnia 3 grudnia 2009 r. w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy (M. P. Nr 78, poz. 962). Ponadto w kwestii objętej wnioskiem, którego dotyczy niniejsza opinia, został wniesiony projekt uchwały przypominającej o wartościach, które wyraża obecność krzyża w sali obrad Sejmu RP (druk sejmowy nr 5).

W tym stanie prawnym i faktycznym nie jest możliwe usunięcie krzyża z sali posiedzeń Sejmu na podstawie zarządzenia porządkowego wydanego przez Marszałek Sejmu zgodnie z opiniowanym wnioskiem.

II. Postanowienia Konstytucji RP, w sprawach dotyczących stosunków między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi, są odzwierciedleniem wielu nadziei i związanych z nimi kompromisów, których „treść i formę determinowali politycy, a nie eksperci”<sup>6</sup>. Dotyczy to w szczególności zasady bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań odzwierciedlającej kompromis w sporach wokół pojęcia „neutralności”. Spory te dotyczyły stosunku do eliminacji treści religijnych z życia publicznego i postulatu niezewnętrzniania przez sprawujących funkcje organów władzy publicznej przekonań religijnych. Pojęcie „bezstronności” uznano za

---

3 Tak J. Mordwiłko: Konstytucyjne pojęcie „strzeże praw Sejmu” oraz kompetencje Marszałka Sejmu określone w regulaminie Sejmu, w: W. Odrowąż-Sypniewski, red. Regulamin Sejmu w opiniach Biura Analiz Sejmowych, t. I, Warszawa 2010, s. 87.

4 Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 21/98.

5 Ibidem.

6 Tak L. Garlicki: uwagi do art. 25, w: L. Garlicki, red.: Konstytucja RP. Komentarz, Warszawa 2007, s. 7. Por. także P. Borecki: Geneza modelu stosunków państwo-kościół w Konstytucji RP, Warszawa 2008, s. 205 i nast.

„nieobciążone bagażem tych sporów”<sup>7</sup>. W rezultacie jednak, w myśl art. 25 ust. 2 Konstytucji, władze publiczne zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, zapewniając – także sobie – swobodę wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym. Swoboda wyrażania przekonań religijnych obejmuje więc możliwość uzupełnienia ślubowania klauzulą religijną, co Konstytucja godzi z bezstronnością w sprawach przekonań religijnych. W myśl „swobody wyrażania przekonań” wszyscy uczestnicy życia publicznego mają możliwość prezentowania swoich postulatów dotyczących poszanowania uznawanych przez nich wartości<sup>8</sup>, a zapewne także realizacji tych postulatów, jeśli dysponują odpowiednią władzą. Jak zauważono w doktrynie w ten sposób „pierwiastek religijny czy światopoglądowy może być stale obecny we wszystkich dziedzinach życia publicznego”<sup>9</sup>, a tym samym w funkcjonowaniu władzy publicznej, co może jednak skłaniać do uznania, że „w rzeczywistości Konstytucja przyjmuje model państwa quasi-wyznaniowego”<sup>10</sup>. Konsekwencją zasady bezstronności jest przecież to, że „władze publiczne nie mogą okazywać swoich sympatii czy swojej dezaprobaty dla poszczególnych wyznań i reprezentujących je wspólnot”<sup>11</sup> traktując je jednakową miarą. Trudno to jednak osiągnąć, korzystając jednocześnie z prawa do głoszenia własnych przekonań religijnych i stanowienia ustaw zgodnie z tymi przekonaniem. W tej więc dziedzinie warto pamiętać o potrzebie rozróżniania między doktrynalną, normatywną i praktyczną płaszczyzną funkcjonowania Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że bezstronność władz publicznych nie może „oznaczać faktycznej równości instytucjonalnej między kościołem rzymskokatolickim, dominującym w społeczeństwie polskim pod względem liczby wyznawców, a innymi kościołami i związkami wyznaniowymi. Nie może zarazem oznaczać takich działań państwa (władz publicznych), które aprobowałoby pozycję dominującą jednego kościoła przy dyskryminacji innych kościołów lub wyznań. Akceptacja przez państwo istniejącego *status quo* w zakresie struktury wyznaniowej społeczeństwa nie może więc prowadzić do zwiększania pozycji dominującej kościoła w wyniku działań samego państwa (władzy publicznej)”<sup>12</sup>.

7 L. Garlicki: op. cit., s. 13.

8 Por. L. Garlicki: op. cit., s. 14.

9 L. Garlicki: op. cit., s. 15.

10 Por. R. Małajny: Regulacja kwestii konfesyjnych w Konstytucji III RP. Refleksje krytyczne, w: R. Tokarczyk, K. Motyka, red: Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Wieńczysławowi Józefowi Wagnerowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin, Kraków 2002.

11 L. Garlicki: op. cit., s. 14.

12 Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.

III. Pogodzenie przez władze publiczne bezstronności w sprawach przekonań religijnych ze swobodą ich wyrażania może być trudne w praktyce. Wymaga to ustalenia w drodze wykładni Konstytucji, że bezstronność, o której mowa w art. 25 ust. 2 Konstytucji, jako autonomiczne pojęcie konstytucyjne i źródło obowiązku władzy dotyczącego zachowania owej bezstronności<sup>13</sup>, przeważa nad przysługującą władzy swobodą wyrażania przekonań. Bezstronność jest bowiem przymiotem władzy współistotnym dobru wspólnemu i zarazem obowiązkiem wynikającym z art. 1 Konstytucji, który stanowi „Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, a więc – w myśl wstępu do Konstytucji – zarówno wierzących w Boga, jak i tych, którzy „uniwersalne wartości” wywodzą „z innych źródeł”. Bezstronność może zatem zobowiązywać władze publiczne i ich przedstawicieli do powściągliwości w sprawach przekonań, tak religijnych, jak i antyreligijnych, ze względu na dobro wspólne. Ani bezstronność władz publicznych w sprawach przekonań, ani swoboda ich głoszenia w życiu publicznym nie mają charakteru absolutnego. Wartości te powinny podlegać starannemu równoważeniu w procesie stosowania Konstytucji respektującego zasadę godności jednostki i godności władzy. W świetle Konstytucji (w szczególności art. 11 i 13) władze publiczne nie mogą zachowywać bezstronności wobec wszystkich przekonań i nie wszystkim przekonaniom mają zapewnić swobodę wyrażania w życiu publicznym. Wymaganie bezstronności w sprawach przekonań obywateli nie zwalnia jednak władz publicznych z obowiązku przestrzegania prawa.

IV. We współczesnych państwach demokratycznych znaczenie znaku krzyża, czy też formuł religijnych, wykracza poza proklamację wiary chrześcijańskiej, ale stanowi afirmację wiary w „uniwersalne wartości” (wstęp do Konstytucji), wiary „w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna” (wstęp do Konstytucji). Zarówno znak krzyża, jak i odwołanie do „Boga” nie świadczą o istnieniu religii państwowej, w szczególności monoteistycznej czy chrześcijańskiej, ale o zaangażowaniu władzy publicznej po stronie tradycyjnych wartości, co jest obecnie szczególnie doniosłe wobec zagrożenia tych wartości w świecie współczesnym. Z tej perspektywy krzyż jest uosobieniem pozytywnych wartości, którym ma służyć państwo. Wyróżnić można zatem sferę znaczeń religijnych oraz tradycyjnych. Znajduje to odzwierciedlenie także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który „uznaje, że krucyfiks jest przede wszystkim symbolem religijnym”<sup>14</sup>,

13 Por. W. Brzozowski: *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011, s. 42 i nast.

14 Tak w wyroku z 18 marca 2011 r. w sprawie *Lautsi i inni p. Włochom*,

a zatem – jak można sądzić – dopuszcza także możliwość identyfikacji innych znaczeń tego symbolu aniżeli religijne. W orzecnictwie sądów polskich znalazł wyraz pogląd – zarówno aprobowany, jak i krytykowany w doktrynie<sup>15</sup> – w myśl którego „Sam fakt zawieszenia symbolu religijnego w budynku władzy publicznej nie jest wystarczający do przyjęcia naruszenia swobody sumienia”<sup>16</sup>. Ten punkt widzenia mógłby skłaniać do uznania umieszczenia symbolu religijnego w miejscu obrad władzy publicznej za przejaw ceremonialnej konfesyjności.

Ceremonialna konfesyjność (orzecnictwo Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych posługuje się pojęciem „ceremonialny deizm”<sup>17</sup>) wyraża – w sposób zrozumiały przez odwołanie się do wyobrażeń powszechnie znanych i ugruntowanych przez wielopokoleniową tradycję – aksjologiczną determinację władzy publicznej i jej nadzieje, związane z afirmacją wartości, nie zaś głoszenie przez tę władzę wiary określonego kościoła, równoznaczne z traktowaniem „jakiegoś wyznania jako religii państwowej”, co jest w szczególności zakazane w Stanach Zjednoczonych przez I poprawkę do Konstytucji (zakaz stanowienia ustaw traktujących jakieś wyznanie jak religię państwową). Hymn Stanów Zjednoczonych zawiera słowa „Bogu ufamy” („In God is our trust”), obrady obu Izb Kongresu oraz legislatyw stanowych rozpoczyna modlitwa kapelanów tych Izb, przysięga składana przez prezydenta zawiera słowa „Tak mi dopomóż Bóg”, których nie ma jednak w Konstytucji Stanów Zjednoczonych, wiceprezydent przysięga wierność Konstytucji kładąc rękę nie na Konstytucji, ale na Biblii, posiedzenie Sądu Najwyższego poprzedza okrzyk strażnika „Niech Bóg zachowa Stany Zjednoczone i Wysoki Sąd” („God Save the United States and this Honorable Court”), w formule „Pledge of Allegiance” znajduje się odwołanie do Boga („one nation under God”), na banknotach i monetach widnieje napis „In God We Trust”. Przeważa – jak można sądzić – pogląd, że nie narusza to I poprawki do Konstytucji ze względu na charakter tych odniesień do Boga i ich kontekst historyczny<sup>18</sup>, ale zapewne także wobec stanu kultury konstytucyjnej współczesnego społeczeństwa USA. Jeden z Sądów Apelacyjnych w Stanach Zjednoczonych orzekł w 1970 roku, że napis „In God We Trust” na banknotach i monetach „ma charakter patriotyczno-ceremonialny i nie odzwierciedla popierania religii przez rząd”<sup>19</sup>. Odmawianie modlitwy w Izbie Reprezentantów czy w

15 Por. glosy M. Pietrzaka i L. Wisniewskiego, „Przegląd Sejmowy”, nr 3/2000, s. 105 i nast.

16 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt I ACa 612/98.

17 W zdaniu odrębnym sędziego W. J. Brennana, Lynch v. Donnelly, 465 U.S. 668 (1984).

18 Por. opinia sędzi S. D. O'Connor, Elk Grove Unified School District v. Newdow, 542 U. S. 1 (2004).

19 Aronov v. United States, 432 F.2d 242

Senacie może być uznane za formę kultu religijnego<sup>20</sup>, czyli coś bardziej jednoznacznego jako praktyka konfesyjna aniżeli umieszczenie krucyfiksu w sali obrad, a jednak Stany Zjednoczone nie są uznawane za państwo wyznaniowe, które nie zachowuje bezstronności w sprawach przekonań religijnych. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, stwierdzając zgodność z I poprawką do Konstytucji USA rozpoczynania obrad legislatywy stanowej modlitwą odmawianą przez duchownego, opłacanego z budżetu, wskazał na znaczenie tradycji i na znaczenie takiej modlitwy dla społeczeństwa; zdaniem Sądu „odwoływanie się do bożej inspiracji przez ciało prawodawcze nie narusza klauzuli konstytucyjnej”, ale „jest po prostu tolerowalną akceptacją powszechnej w tym kraju wiary”<sup>21</sup>. W wyroku dotyczącym eksponowania dziesięciu przykazań na monumencie, umieszczonym w pobliżu budynku stanowego w Teksasie, Sąd Najwyższy uznał, że - ze względu na kontekst - tego rodzaju ekspozycja nie narusza pierwszej poprawki do Konstytucji, ponieważ wyraża treści raczej o znaczeniu historycznym i społecznym, aniżeli wyłącznie treści jednoznacznie religijne<sup>22</sup>. Natomiast zdaniem Sądu Najwyższego eksponowanie dziesięciu przykazań bez żadnego informacyjnego kontekstu świeckiego narusza postanowienia I poprawki do Konstytucji USA<sup>23</sup>.

Hymny państwowe wielu krajów europejskich (np. Holandii, Szwajcarii, Norwegii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii) uważanych za demokratyczne zawierają odwołanie do Boga. Także flagi państwowe (np. Wielkiej Brytanii, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Islandii, Szwajcarii, Grecji) zawierają wizerunek krzyża w różnym kształcie, wyjątkowo nawet trzech jednocześnie (flaga Wlk. Brytanii – krzyże św. Jerzego, św. Patryka i św. Andrzeja). Krawędź holenderskiej monety o nominale 2 euro ozdabia napis „GOD\*ZIJ\*MET\*ONS” (Bóg z nami). Pogląd, że Holandia, Szwajcaria czy Szwecja to państwa wyznaniowe, a Wielka Brytania nie jest państwem respektującym wolności religijnej, tylko z powodu przejawów owej ceremonialnej konfesyjności, wydaje się trudny do racjonalnego uzasadnienia. Symbol Unii Europejskiej może być jak wiadomo interpretowany jako zawierający odniesienia religijne<sup>24</sup>, co jednak samo w sobie nie determinuje braku bezstronności Unii w sprawach przekonań religijnych. Zróżnicowane podejście do kwestii obecności

---

20 Por. przykładowo R. C. Halverson: Prayers offered by the Chaplain of the Senate of the United States at the Opening of the Daily Sessions of the United States Senate, Washington 1984.

21 Marsh v. Chambers, 463 U.S. 783 (1983).

22 Van Orden v. Perry, 545 U.S. 677 (2005).

23 McCreary County v. ACLU of Kentucky, 545 U.S. 844 (2005).

24 Por. przykładowo <http://www.infoue.website.pl/flaga.html>



symboli religijnych w przestrzeni publicznej odpowiada zarówno istnieniu kościoła państwowego lub przeważającej religii, zasadzie całkowitego rozdziału państwa od kościoła i zasadniczemu rozdziałowi państwa od kościoła z jednoczesnym uznaniem wielości zadań, przy których są one ze sobą związane<sup>25</sup>. Odzwierciedla to różnorodność kultur i tożsamości<sup>26</sup>.

W Polsce krzyż ma znaczenie nie tylko religijne związane z symboliką chrześcijańską<sup>27</sup>, ale także patriotyczne, jako znak tożsamości narodowej, „obejmującej tradycję i kulturę”<sup>28</sup>, tak ważnej w Unii Europejskiej (na mocy art. 4 ust. 2 Traktatu o UE), afirmujący chrześcijańską tradycję państwowości, związaną z kościołem zachodnim<sup>29</sup> i podkreślający rolę chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu, a także podkreślający powagę państwa, a w szczególności Sejmu, o którym Konstytucja 3 Maja stanowiła, że ma być „świątynią prawodawstwa”. Ekspozycja krzyża w jego formie najbardziej rozpowszechnionej, na skutek okoliczności historycznych, ma nie tylko znaczenie religijne, ale także polityczne jako przejaw afirmacji tradycji patriotycznej. Wynika to z niezależnego od współczesnych dziedzictwa kulturowego, z historii, której nie zmieni ani głosowanie sejmowe, ani głosowanie sędziów międzynarodowego trybunału. Państwo polskie, także uznające się w swoim czasie za świeckie, wyróżniając obywateli za ich poświęcenie dla dobra wspólnego, dekoruje ich krzyżami – np. Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta” czy Krzyżem „Virtuti Militari” – odwołując się do uniwersalnej symboliki, do owej ceremonialnej konfesyjności, która nie jest związana z religijnym wymiarem krzyża, ale ze sferą jego znaczeń pozareligijnych, obecnych także we współczesnych godłach miast, czy na niektórych banknotach znajdujących się w obiegu (krzyż na denarze Mieszka I reprodukowany na jednym z banknotów, krzyż na symbolicznych regaliach Kazimierza Wielkiego na innym).

Przejawy ceremonialnej konfesyjności, odwołujące się do tradycyjnej a nie religijnej sfery znaczeń katolickiego krzyża łacińskiego, mogą naruszać obowiązujące obecnie konstytucyjne zasady odnoszące się do stosunków między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi, jeżeli delikatna granica między sferą tradycji a

---

25 Tak G. Robbers, red.: Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej, Wrocław 2007, s. 428.

26 Op. cit., s. 427.

27 Por. J. Baldock: Symbolika chrześcijańska, Poznań 1994, s. 118 i nast.

28 Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 32/09.

29 Jak zauważa J. Bardach „Przyjęcie chrześcijaństwa w obrządku zachodnim stwarzało podstawy do powiązania kultury polskiej z kulturą łacińską”, „Historia państwa i prawa Polski”, t. I, Warszawa 1965, s. 85.

sferą kultu religijnego ulega zatarciu.

Oficjalne uznanie katolickiego krzyża łacińskiego za symbol wartości nie tylko religijnych może być dyskryminujące dla wyznawców innych religii oraz osób niewierzących, którym może sprawiać trudności akceptacja znaku obcej im religii jako narzuconego symbolu ich własnych wartości. W ten sposób, przy pomocy ceremonialnej konfesyjności, można osiągnąć efekt - przeciwny przecież do zamierzonego – polegający na tym, że proklamując w sali sejmowej wartości w założeniu uniwersalne jednocześnie promujemy odmowę ich akceptacji przez część obywateli, sprzyjając ich wykluczeniu ze sfery tożsamości narodowej, która – w myśl wstępu do Konstytucji – jest dobrem wszystkich obywateli stanowiących Naród Polski.

Nie jest także jasne, do jakiego stopnia ceremonialna konfesyjność da się pogodzić z szacunkiem należnym znakom religijnym i w jakim zakresie instrumentalne traktowanie religii przez władze publiczne ma w istocie antyreligijny sens, stanowiąc przejaw antywartości współistotnych pragmatyzmowi politycznemu.

Doświadczenia innych państw demokratycznych nie zawsze mogą być pożyteczne. Europejski Trybunał Praw Człowieka, nawiązując do znajdującej w jego orzecznictwie koncepcji kulturowego marginesu oceny, zauważa, że „Nie jest możliwym wypracowanie jednolitego europejskiego stanowiska w przedmiocie znaczenia religii w społeczeństwie, a znaczenie lub wpływ publicznego wyrażania swych przekonań religijnych będzie się różnić w zależności od miejsca i sytuacji. Regulacje w tej sferze będą się w konsekwencji różnić w zależności od kraju, zgodnie z krajową tradycją oraz wymogami nakładanymi przez potrzebę ochrony praw i wolności innych oraz potrzebę utrzymania porządku publicznego. W związku z tym wybór i forma, którą winny takie regulacje przybierać, muszą zostać pozostawione w gestii zainteresowanych Państw, jako iż będą one zależać od danej sytuacji krajowej”<sup>30</sup>. Wydaje się także, że standardy oceny rozwiązań w tej dziedzinie w skali jednego kraju mogą różnić się w czasie i powinny być uzależnione od zmian zachodzących w społeczeństwie.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, określenie, w odniesieniu do państw demokratycznych, jakiegoś rozwiązania prawnego, bądź rozwiązań prawnych, za pomocą pojęcia „państwa świeckiego” – „nie jest współcześnie niezbędne, a niekiedy może nawet być mylące. Istotne jest to, czy treści normatywne wprowadzonych do

---

30 Por. wyrok w sprawie Leyla Sahin p. Turcji z 10 listopada 2005 r., skarga nr 44774/98.

Konstytucji pojęć, określających relację między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, chronią niezależność kościołów i związków wyznaniowych, ich wzajemną autonomię, w stopniu wystarczającym, aby respektować standardy wolności sumienia i wyznania jednostki oraz swobodne funkcjonowanie instytucji religijnych, umożliwiających indywidualne przejawianie się wolności sumienia i wyznania, a także przejawy publiczne tej wolności w różnych sferach, (...) , ale w sposób niegodzący w wolność sumienia i wyznania wyznawców innej religii oraz uwzględniający tych, którzy nie wyznają żadnej religii. Regulacja konstytucyjna (i w ogóle prawna), dotycząca relacji między państwem a kościołem i innymi związkami wyznaniowymi, będzie więc zgodna ze standardami demokratycznymi przede wszystkim wówczas, gdy będzie zgodna z fundamentalną zasadą pluralizmu idei, poglądów i działań w społeczeństwie demokratycznym”<sup>31</sup>.

V. Przekonania religijne posłów znajdują wyraz w głosowaniach, których wyniki nie zależą od obecności krzyża w sali obrad Sejmu. Głoszenie tych przekonań ma swoje granice, jak każda wolność w państwie demokratycznym. Granice te wyznacza Sejm, stosownie do przyjętej koncepcji respektowania wartości konstytucyjnych.

Krzyż sejmowy ma podwójne znaczenie – jako znak religijny i symbol wartości nie związanych z przekonaniami religijnymi, a współtworzących aksjologię narodową ze względu na konteksty historyczne. Inne znaki religijne nie charakteryzują się tak rozumianą wieloznacznością. Ich umieszczenie w sali sejmowej byłoby więc przede wszystkim przejawem głoszenia przekonań religijnych, trudnym do pogodzenia z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych.

Krzyż znajdujący się obecnie w sali obrad Sejmu nie jest więc wyłącznie znakiem religijnym. Nie stanowi przedmiotu kultu religijnego, ale przynależy raczej do sfery zwyczajowo regulowanego sejmowego decorum jako jeden z przejawów ceremonialnej konfesyjności. Jedynie w znaczeniu związanym z przesłaniem aksjologicznym i patriotycznym, które polska historia przypisuje krzyżowi, jego obecność w sali sejmowej jest do pogodzenia z bezstronnością władzy publicznej w sprawach przekonań religijnych, podobnie jak przyznanie przez Prezydenta RP odznaczeń w kształcie krzyża nie narusza tej zasady. Może to być jednak trudne do zaakceptowania, jeżeli przekonania antyreligijne przesłaniają pozareligijne znaczenie krzyża i jego związki z polską tożsamością narodową.

Krzyż umieszczony obecnie w sali obrad Sejmu wyraża wartości

---

31 Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie U 10/07.

fundamentalne dla państwa demokratycznego. Przypomina o ofierze życia złożonej w obronie godności i praw człowieka przez księdza Jerzego Popiełuszkę, którego matka przekazała krzyż posłom<sup>32</sup>. Obecność tego krzyża upamiętnia zatem poświęcenie tych wszystkich, dzięki którym były możliwe zmiany ustrojowe znajdujące wyraz w postanowieniach Konstytucji. Krzyż sejmowy nie jest znakiem zaangażowania państwa w propagowanie konkretnej religii; osoby wybierane do Sejmu mają już ukształtowane przekonania religijne, a pozostali obywatele o religii, której krzyż jest znakiem i jej roli, dowiadują się w inny sposób niż przez oglądanie wnętrza sali posiedzeń Sejmu.

Krzyż został umieszczony w sali sejmowej w drodze aktu prywatnego, który nie był raczej przejawem kultu religijnego, ale miał charakter polityczny. Krzyż został umieszczony przez polityków, a nie przez duchownych. Nie umieszczono go w celu sprawowania kultu religijnego. Był to znak swoistej afirmacji nowego porządku konstytucyjnego, w którym głoszenie przekonań religijnych nie jest represjonowane przez władze publiczne. Obecnie jednak – w odczuciu części obywateli i ich przedstawicieli – powstrzymanie się od głoszenia przekonań religijnych lub głoszenie przekonań innych niż większościowe, jest obciążone ryzykiem wykluczenia, a krzyż stanowi dla nich znak przemocy symbolicznej. Zarazem jednak umieszczenie krzyża w sali sejmowej jest zgodne z przekonaniem wielu obywateli i równoznaczne z akceptowaniem ich stanowiska.

Umieszczenie krzyża w sali sejmowej nie stanowiło przejawu wolności uzewnętrzniania religii, która może być ograniczona jedynie w drodze ustawy (art. 53 ust. 5 Konstytucji). Umieszczenie krzyża miało charakter czynności, której nie towarzyszyły szerzej znane i mające naśladowców przejawy kultu religijnego. Obecność krzyża w sali posiedzeń Sejmu nie może być traktowana jako uzewnętrznianie religii, ponieważ z krzyżem tym nie jest związane sprawowanie kultu religijnego.

VI. Krzyż umieszczono w sali sejmowej wbrew konstytucyjnej zasadzie dialogu, przy sprzeciwie części posłów. Jego zdjęcie na polecenie władzy sejmowej, przy sprzeciwie części posłów, byłoby również naruszeniem tej zasady. Sejm – w świetle wstępu do Konstytucji, określającego zasady odnoszące się także do podejmowania uchwał – powinien dążyć do znalezienia rozwiązania akceptowanego przez możliwie wielu posłów, w duchu przekonania, że „postawienie na swoim” byłoby ze szkodą dla

---

32 Por. <http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/1,35765,424503.html>

dobra wspólnego, które nie jest wyłącznym dobrem większości, ani też wyłącznym dobrem mniejszości. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka znalazło wyraz przekonanie, że „pluralizm, tolerancja i otwartość to cechy charakteryzujące «demokratyczne społeczeństwo». Mimo iż interesy indywidualne muszą czasami zostać podporządkowane interesom grupy, demokracja nie oznacza po prostu, iż poglądy większości muszą zawsze przeważać: musi zostać osiągnięta równowaga, która zapewni sprawiedliwe i odpowiednie traktowanie osób będących w mniejszości i pozwoli uniknąć nadużywania pozycji dominującej. Pluralizm i demokracja muszą być także oparte na dialogu i duchu kompromisu, z konieczności pociągających za sobą szereg ustępstw po stronie jednostek lub grup jednostek, które to ustępstwa są uzasadnione w celu zachowania i promowania ideałów i wartości demokratycznego społeczeństwa. (...) To właśnie stałe poszukiwanie równowagi pomiędzy podstawowymi prawami każdej osoby stanowi fundament «demokratycznego społeczeństwa»”<sup>33</sup>.

Skoro sama obecność krzyża jako symbolu religijnego w sali sejmowej nie odpowiada zasadzie bezstronności, to można go tam pozostawić jako symbol polskiej tradycji, dotyczącej zwłaszcza początków państwowości i ciągłości poświęceń dla sprawy narodowej, a także jako symbol wartości wskazanych we wspomnianej uchwale Sejmu „w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy”. Sejm, jako organ bezstronnej władzy publicznej, może rozstrzygnąć w uchwale, czy krzyż jako taki właśnie symbol, (ze względu na zakorzenienie historyczne jedyny w swoim rodzaju), a nie znak religijny, powinien nadal znajdować się w sali posiedzeń. Głosowanie w sprawie krzyża jako znaku religijnego, podobnie jak głosowanie w sprawie znaków religijnych kościołów i związków wyznaniowych, a także symboli przekonań światopoglądowych i filozoficznych, naruszałoby zasadę bezstronności Sejmu w tych sprawach.

Doświadczenie – w tym opiniowany wniosek – wskazuje, że krzyż nie jest powszechnie akceptowany jako znak ciągłości tradycji i symbol wartości wskazanych w uchwale Sejmu w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy. Symbole wartości wspólnych, także oparte na doświadczeniu historycznym, powinny jednoczyć, a nie dzielić<sup>34</sup>. Tego rodzaju rolę spełnia godło państwowe, barwy narodowe i hymn.

33 Por. wyrok w sprawie Leyla Sahin p. Turcji z 10 listopada 2005 r., skarga nr 44774/98.

34 Por. M. Pietrzak: Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 1998 r., „Przegląd Sejmowy”, nr 3/2000, s. 112.

Uchwała Sejmu może przekształcić obecność krzyża w sali sejmowej regulowaną zwyczajowo w przejaw stosowania prawa parlamentarnego. Jednak nie usunie ona społecznych i politycznych konsekwencji w stosunku do mniejszości, dla której krzyż nie stanowi ani znaku religijnego, ani znaku tożsamości narodowej. Konsekwencje te będą miały znaczenie dla oceny zgodności tego rodzaju uchwały z Konstytucją oraz prawem międzynarodowym, co powinno być wzięte pod uwagę przy rozstrzygnięciu tej sprawy.

Należy jednak także podkreślić, że samo istnienie ustroju demokratycznego ma swoją podstawę w pluralistycznym zróżnicowaniu większości i mniejszości. Społeczeństwo pozbawione różnic, także wynikających z przekonań, w którym wszyscy mają te same poglądy religijne i filozoficzne, byłoby tworem sztucznym, pozbawionym możliwości rozwoju. Jedność w różnorodności stanowi podstawę ustroju demokratycznego i gwarancję jego trwałości.

Według Trybunału Konstytucyjnego „ustrojodawca w preambule Konstytucji uznaje prawdę za wartość uniwersalną, na której opiera się ustrój Rzeczypospolitej”<sup>35</sup>. Bezstronność jako obowiązek władzy publicznej polega na prawdzie, na postępowaniu w zgodzie z rzeczywistością, a nie na zacieraniu różnic między większością a mniejszością ze względu na respektowanie wzorca, który nie uwzględnia ani dziedzictwa przeszłości, ani rzeczywistych różnic istniejących obecnie. Tego rodzaju praktyka byłaby powtórzeniem historycznie znanego doświadczenia odmowy sprostania wyzwaniom pluralizmu, którego symbolicznym odrzuceniem było właśnie umieszczenie krzyża w sali posiedzeń Sejmu.

Równość, a także równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych, nie może prowadzić do zacierania różnic między większością a mniejszością, także w przestrzeni publicznej. Jak stwierdza Europejski Trybunał Praw Człowieka należy „podkreślić rolę Państwa jako neutralnego i bezstronnego organizatora praktykowania różnych religii, wyznań i przekonań i wskazać, iż rola ta ma zasadnicze znaczenie dla porządku publicznego, harmonii wyznaniowej oraz tolerancji w demokratycznym społeczeństwie. Obowiązku neutralności i bezstronności Państwa nie da się pogodzić z jakimkolwiek uprawnieniem po stronie Państwa do oceny legalności przekonań religijnych oraz sposobów, w jaki są one wyrażane. Obowiązek ten wymaga, aby Państwo zapewniło wzajemną tolerancję pomiędzy przeciwstawnymi grupami. W związku z tym rolą organów władzy w takich

---

<sup>35</sup>Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. SK 13/05.

okolicznościach nie jest usunięcie przyczyny napięcia poprzez wyeliminowanie pluralizmu wyznaniowego, lecz zapewnienie, iż konkurujące grupy tolerują się wzajemnie”<sup>36</sup>.

Rola Sejmu w sprawie, której dotyczy opiniowany wniosek, nie powinna jednak polegać na usunięciu krzyża z sali obrad po 14 latach stanowienia praw w obecności tego znaku, która to obecność okazuje się nie do pogodzenia z regułami konstytucyjnymi przez ten okres nieprzerwanie obowiązującymi, ale na zapewnieniu wzajemnej tolerancji między większością i mniejszością stanowiącej fundament pluralizmu, nie tylko wyznaniowego. Przejawem tak rozumianej tolerancji mogłaby stać się w szczególności uchwała oparta na kompromisie polegającym na wskazaniu pozareligijnych znaczeń krzyża sejmowego i równocennego znaczenia tolerancji i wolności religijnej, związanych z tradycją Konfederacji Warszawskiej z 1573 roku<sup>37</sup>. Istotniejsze od tego rodzaju uchwały wydaje się jednak stanowienie ustaw w sposób odpowiadający wymaganiu zachowania bezstronności, w warunkach swobody w głoszeniu przekonań religijnych, obejmującej przecież także podejmowanie decyzji prawodawczych.

Podejmując decyzję w przedmiocie opiniowanego wniosku należy pamiętać, że nie ma rozstrzygnięć optymalnych z punktu widzenia jednego tylko kryterium. To samo rozwiązanie problemu może być oceniane jako dobre lub złe z punktu widzenia aksjologicznego, politycznego, ze względu na stan wiedzy fachowej i oczekiwania społeczne. Należy rozważyć, czy usunięcie krzyża przyczyni się do kształtowania kultury tolerancji w Polsce, co jest konstytucyjnym zadaniem władz publicznych, czy też przeciwnie – wzmocni konflikty społeczne tam, gdzie one już istnieją i spowoduje nowe stymulując postawy antytolerancyjne. Sejm powinien uwzględniać złożone skutki rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku, zarówno dla własnego funkcjonowania, jak i reperkusje krajowe oraz międzynarodowe, mogące nawet wywrzeć wpływ na ocenę wiarygodności państwa.

### **Konkluzja**

Pozostawienie krzyża w sali posiedzeń Sejmu jako znaku religijnego byłoby niezgodne z obowiązującą Konstytucją. Można by go pozostawić na dotychczasowym miejscu wyłącznie jako kulturowy znak „tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju” (art. 6 ust. 1 Konstytucji), a zarazem atrybut

---

36 Por. wyrok w sprawie Leyla Sahin p. Turcji z 10 listopada 2005 r., skarga nr 44774/98.

37 Por. M. Pietrzak: op. cit., s. 112.

ceremonialnej konfesyjności. Może to jednak spotkać się ze sprzeciwem osób wierzących, ze względu na ich przekonania religijne, jako swego rodzaju instrumentalizacja krzyża, oraz wszystkich, dla których krzyż nie jest kulturowym znakiem tożsamości narodowej, ale pozostaje przede wszystkim symbolem religijnym umieszczonym w sali sejmowej wbrew prawu. Ze sprzeciwem spotka się zapewne również usunięcie krzyża jako przejaw „odgórnego” budowania państwa skrajnie świeckiego, mimo nie tak odległych „gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane” (wstęp do Konstytucji), także po to, by większość nie sprzeciwiała się mniejszości w toku realizacji konkretnego projektu uważanego za jedynie słuszny przez ówczesną władzę. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego „państwa świeckiego nie należy współcześnie utożsamiać tylko z jego skrajną formułą zupełnej separacji państwa od kościołów i związków wyznaniowych (...). W Polsce, tradycji skrajnie pojmowanego państwa świeckiego nigdy nie było. (...) określenia takiego nie było nawet w Konstytucji PRL”<sup>38</sup>. Nie ma go także w obowiązującej Konstytucji RP, która odróżnia przecież „władze publiczne” (np. art. 7) od „życia publicznego” (art. 25 ust. 2). Wymóg świeckości dotyczy państwa rozumianego jako władze publiczne – podmiot autonomiczny i niezależny od kościołów i związków wyznaniowych. Życie publiczne (przestrzeń publiczna) jest otwarte dla wyrażania przekonań religijnych, nie odnosi się zatem do tej sfery wymagania świeckości. W ustroju demokratycznym w Polsce przestrzeń publiczna, aczkolwiek regulowana przez prawo, nie jest częścią państwa. Świeckość państwa nie implikuje świeckości przestrzeni publicznej, nawet jeżeli świeckość tę rozumieć jako „neutralność zamkniętą”.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego określa, ze względu na aksjologiczną bazę ustawy zasadniczej, charakter państwa jako neutralny światopoglądowo, świecki w swej istocie, zgodny jednak z tradycjami i współczesnymi polskimi uwarunkowaniami społecznymi, ale odpowiadający wymaganiom współczesnego państwa demokratycznego<sup>39</sup>. W państwie o takim charakterze w sali posiedzeń Sejmu obecnej kadencji może znajdować się krzyż łańcowski, jednak nie jako znak religijny, ale jako znak tej kultury, która – w myśl art. 6 ust. 1 Konstytucji RP – jest „źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”. Konstytucja nie zabrania bowiem, aby w sali posiedzeń Sejmu znajdował

38 Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.

39 Tak Trybunał Konstytucyjny o charakterze państwa w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.



się krzyż jako znak tak odczytywany, ale także tego nie wymaga.

## **Część II**

### **Uwagi dotyczące uzasadnienia wniosku dotyczącego „wydania zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP”**

1. Na s. 2 petitum wniosku Wnioskodawcy piszą o obecności krzyża „zwisającego nad głowami posłów”, co jest niezgodne ze stanem faktycznym. Czasownik „zwisąć” oznacza „wisząc opadać, opuszczać się z czegoś w dół, zwieszać się”, a także „być komuś zupełnie obojętnym, nie obchodzić kogoś”<sup>40</sup>. Zarówno stan sali posiedzeń Sejmu, jak i treść wniosku wskazują, że określenie „zwisający” nie jest adekwatne tak w odniesieniu do krzyża.

Na s. 3 uzasadnienia Wnioskodawcy stwierdzają, że „obecność krzyża na sali sejmowej, (...) narusza przyjęty w Polsce kompromis dotyczący kwestii światopoglądowych”. Dla niniejszej sprawy znaczenie ma kompromis odzwierciedlony w Konstytucji, który – jak Wnioskodawcy stwierdzają na s.6 uzasadnienia – polegał na rezygnacji z posługiwania się pojęciem „neutralności” państwa dla wyeliminowania „zamkniętego rozumienia pojęcia neutralności”, pojęcia obejmującego „nie tylko postulat bezstronności, ale również eliminacji elementów religijnych z życia publicznego”. Skoro z tego pojęcia zrezygnowano w ramach kompromisu konstytucyjnego, to kompromis ten nie implikuje zatem nieobecności w życiu publicznym elementów religijnych, czego przykładem jest sama Konstytucja zawierająca w swej treści takie elementy, a w szczególności art. 25 ust. 2 Konstytucji, który *expressis verbis* zapewnia swobodę wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym. Art. 53 ust. 1 Konstytucji, który pominięto w uzasadnieniu, stanowi, że wolność religii obejmuje wolność „uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie”. Art. 53 ust. 5 Konstytucji, który uzasadnienie pomija, stanowi, że wolność „uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób”. Żadna ustawa nie zawiera generalnego zakazu uzewnętrzniania religii, ani też nie zakazuje uzewnętrzniania religii posłom, którzy jako obywatele korzystają przecież także z

---

<sup>40</sup> Tak B. Dunaj, red.: Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 1996, s. 1380.

dobrodziejstwa zasady „co nie jest zakazane, jest dozwolone”, szczególnie ważnej w demokratycznym państwie prawnym. Konstytucja jest więc tak sformułowana, że nie sposób utożsamić świeckiego charakteru państwa z nieobecnością religii w przestrzeni publicznej. Tego kompromis konstytucyjny – w świetle przytoczonych przepisów Konstytucji - nie obejmuje, a zatem konstytucyjnie nieuzasadniony jest pogląd, że „obecność krzyża na sali sejmowej” narusza wspomniany kompromis. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny świecki charakter państwa jest „zgodny jednak z tradycjami i współczesnymi polskimi uwarunkowaniami społecznymi, ale odpowiadający wymaganiom współczesnego państwa demokratycznego”<sup>41</sup>, co nie wyklucza przecież obecności treści religijnych w życiu publicznym w rozmaitych formach, których konstytucyjną dopuszczalność należy odrębnie oceniać, unikając generalizujących rozstrzygnięć. Wnioskodawcy na s. 3 interpretują Konstytucję wbrew jej literalnemu brzmieniu, ale już na s. 5 trafnie wskazują (za doktryną), że przyjęto „rozwiązanie oparte na modelu państwa świeckiego w wersji separacji przyjaznej, zwanej też skoordynowaną”. Przyjazna i skoordynowana separacja tym bardziej dopuszcza obecność sacrum w sferze publicznej, pozwalając, by w tak rozumianym świeckim państwie można było uzupełniać ślubowania klauzulą religijną, bez szkody wszakże dla świeckości.

2. Na s. 4 Wnioskodawcy zauważają, że „przez 14 lat, które upłynęły od zawieszenia krzyża w sali obrad polskiego ustawodawcy, żaden z powołanych do tego organów Sejmu nie przywrócił stanu zgodnego z prawem i kompromisem, którego to prawo jest emanacją”. Co do kompromisu, to Konstytucja nie potwierdza jego zawarcia w kształcie, który Wnioskodawcy dostrzegają. Sami Wnioskodawcy stwierdzają trafnie na s. 3 uzasadnienia, że „nie istnieje żaden akt prawny, który regulowałby stan faktyczny, jakim jest obecność krzyża łacińskiego w sali posiedzeń Sejmu RP”. Skoro nie ma prawa pisanego, to trudno przywrócić stan z prawem tym zgodny. Można raczej mówić o istnieniu pewnego zwyczaju, który może być respektowany nadal lub nie. Jeżeli brak regulacji prawnej, to nie sposób przywrócić stanu zgodnego z nieistniejącą regulacją, co – jak się wydaje – jest presupozycją zawartą w uzasadnieniu. Brak regulacji prawnej czyni bezprzedmiotowym zarzut istnienia stanu bezprawności w postępowaniu organów Sejmu, naruszającego art. 7

---

41 Tak Trybunał Konstytucyjny o charakterze państwa w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.

Konstytucji, postawiony na s. 8 uzasadnienia.

Jednakże aktem prawnym relewantnym dla oceny obecności krzyża w Sali obrad Sejmu jest Konstytucja – zwyczaj nie uchyla przecież jej obowiązywania; konsekwencje tego rodzaju oceny zawiera część I niniejszej opinii.

3. Prezentacja stanu konstytucyjnego dokonana na s. 6, oparta na poglądach L. Garlickiego, pomija niestety kluczową w niniejszej sprawie część wyводу tego Autora dotyczącą obowiązku władz publicznych „zapewnienia swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym”. L. Garlicki stwierdza w cytowanym w uzasadnieniu opracowaniu, że owa swoboda „w aspekcie podmiotowym (...) dotyczy przede wszystkim indywidualnych piastunów urzędów i stanowisk publicznych; szczególną gwarancją tej swobody jest (...) prawo uzupełnienia klauzulą religijną ślubowania posła (...)”. Swoboda wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym w aspekcie przedmiotowym odnosi się „nie tylko do działalności organów władzy publicznej, ale też do wszelkich innych sfer, w których to życie publiczne się toczy i w których jest organizowane (reglamentowane) przez władze publiczne. Tą drogą pierwiastek religijny czy światopoglądowy może być stale obecny we wszystkich dziedzinach życia publicznego, a – biorąc pod uwagę zróżnicowanie indywidualnych przekonań religijnych – musi to dawać wyraz zasadzie pluralizmu”<sup>42</sup>. Z punktu widzenia tego stanowiska obecność krzyża w sali sejmowej jako znaku religijnego byłaby gwarancją swobody wyrażania przekonań religijnych, opartą nie na tekście Konstytucji, ale na zwyczaju. Należałoby jednak dać odpowiedni wyraz zasadzie pluralizmu w tej dziedzinie.

4. Na s. 7 Wnioskodawcy wskazują (powołując się na opinię J. Krukowskiego), że autorzy Konstytucji stanęli po stronie „neutralności otwartej”, „wykluczając pełną laicyzację życia publicznego”. Jednocześnie twierdzą, że w formule „otwartej neutralności” nie mieści się „dekorowanie gmachów konstytucyjnych organów państwa symboliką religijną, ukierunkowaną na jedno czy kilka wybranych wyznań”. Tymczasem to właśnie L. Garlicki w cytowanym wyżej komentarzu do Konstytucji stwierdza, że „pierwiastek religijny czy światopoglądowy może być stale obecny we wszystkich dziedzinach życia publicznego”<sup>43</sup>. Pogląd ten w pełni odzwierciedla literę Konstytucji – to przecież władze publiczne zapewniają swobodę wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym (art. 25 ust. 2 Konstytucji). Skoro ten

---

42 Tak L. Garlicki: op. cit., s. 15.

43 Ibidem.

fragment Konstytucji obowiązuje, to nie może zostać pominięty przy konstruowaniu wzorca konstytucyjnego; konieczna jest interpretacja swobody wyrażania przekonań religijnych w kontekście zasady bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych; tego rodzaju interpretację zawiera część I niniejszej opinii.

5. Wnioskodawcy stwierdzają na s. 8, że „Nie sposób doszukać się jakiegokolwiek elementu, który nakazywałby wyróżnić religie chrześcijańskie poprzez uczynienie ich symbolu *decorum* Izby wyższej polskiego parlamentu”. Konstytucja zaczyna się od wskazania tego właśnie elementu. Wstęp do Konstytucji stwierdza, że kultura zakorzeniona jest „w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”.

Wnioskodawcy charakteryzują wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. U 10/07 jako „niesłuchanie „ostrożny” (i pociągający za sobą przegraną Polski przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (...) zresztą przyjmowany krytycznie przez doktrynę”). Wyrok ten, niezależnie od okoliczności wskazanych przez Wnioskodawców, ma moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczny. Art. 190 ust. 1 Konstytucji nie różnicuje orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na powszechnie obowiązujące i „inne”.

Wnioskodawcy pomijają stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w kwestii równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych. W uzasadnieniu wyroku w sprawie U 10/07 Trybunał Konstytucyjny – w nawiązaniu do stanowiska doktryny – stwierdził, że „zasady równouprawnienia instytucjonalnego nie można pojmować jako zasady tworzącej ekspektatywę uzyskania równości faktycznej”. A zatem nie wynika z niej, że wszystkie kościoły i związki wyznaniowe mają ekspektatywę dotyczącą umieszczenia ich symboli religijnych w sali sejmowej, gdyby tego rodzaju symbole mogły być tam umieszczane. W uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunał Konstytucyjny „zwraca uwagę, że neutralna i bezstronna rola państwa nie może polegać na zaprowadzeniu równości faktycznej wszystkich religii i przekonań (...)”, ale zarazem „wolność sumienia i religii, którą na gruncie Konstytucji winien mieć zapewnioną „każdy”, (...) stanowi podstawową przesłankę ograniczającą istniejącą nierówność instytucjonalną między kościołami i związkami wyznaniowymi oraz szczególną pozycję Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, usankcjonowaną prawnie w art. 25 ust. 4 Konstytucji, a także w umowie międzynarodowej (konkordacie) między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim, do której ten przepis konstytucyjny odsyła. Faktyczna nierówność między

kościółami i związkami wyznaniowymi, przejawiająca się w konsekwencji w nierówności instytucjonalnej, nie może bowiem ograniczać równych praw każdego, wynikających z wolności religii, będącej jednym z podstawowych przejawów wolności człowieka w społeczeństwie demokratycznym. (...) nierówność instytucjonalna nie może również prowadzić do ograniczenia „mniejszościowych” kościołów i związków wyznaniowych w realizacji ich funkcji i praw wynikających z wolności religii”<sup>44</sup>. Z tego punktu widzenia właśnie umieszczenie krzyża wyłącznie jako znaku religijnego w sali posiedzeń Sejmu nie wydaje się zgodne z art. 25 ust. 1 Konstytucji, o czym mowa w I części opinii.

Wnioskodawcy nie wykazują jednak, na czym polega naruszenie zasady równości w przedmiotowej sprawie, stwierdzając jedynie na s. 7: „Ci, którzy ów symbol tam zawiesili, nie zastanawiali się zapewne nawet nad tym, jak czują się obywatelki i obywatele RP, którzy nie podzielają żadnego z wyznań chrześcijańskich (a zwłaszcza rzymsko-katolickiego), i czy uważają, że kompromis, jaki polskie społeczeństwo zawarło wokół kwestii bezstronności/neutralności religijnej i światopoglądowej państwa – został uszanowany. Nie zastanawiali się zapewne i nad tym, czy (...) uważają, że uszanowano ich prawo do równego potraktowania przez władze publiczne (art. 32 Konstytucji RP)”.

6. Umieszczenie krzyża w sali posiedzeń Sejmu nie jest – jak to wskazują Wnioskodawcy na s. 8 – przejawem ingerencji organów kościelnych w „sprawowanie władzy państwowej”, ponieważ nie jest to przejaw sprawowania władzy państwowej, ale – jak Wnioskodawcy stwierdzają na s. 3 swojego wniosku – akt dwóch posłów, przy czym „nie istnieje żaden akt prawny, który regulowałby stan faktyczny, jakim jest obecność krzyża łacińskiego w sali posiedzeń Sejmu RP. Nigdy nie została podjęta żadna uchwała, ani nie wydano żadnego zarządzenia w sprawie obecności krzyża w sali posiedzeń Sejmu” (s.3). Skoro tak, to nie mamy do czynienia ze sprawowaniem władzy państwowej, a jedynie z jej tolerancją wobec zwyczaju sejmowego kwestionowanego we wniosku. „Organy władzy kościelnej”, o których mowa we wniosku mają prawo do wypowiedzi, zwłaszcza w sprawie „inicjatywy zdjęcia krzyża” wynikające z art. 25 ust. 3 Konstytucji (poszanowanie autonomii oraz niezależności w stosunkach między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi „każdego w swoim zakresie”), jak i art. 54 ust. 1 Konstytucji (wolność wyrażania poglądów). To władze publiczne mają być bezstronne w sprawach przekonań religijnych, a nie

---

44 Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.

władze kościelne.

7. W wywodach na s. 8 Wnioskodawcy nie wskazują, na czym polega niezgodność obecności krzyża w sali posiedzeń Sejmu z art. 1 Konkordatu, który stanowi, że „Państwo i Kościół katolicki są – każde w swej dziedzinie – niezależne i autonomiczne”. Stwierdzają jedynie, że wspomniana zasada zawarta jest w Konkordacie, co nie budzi wątpliwości.

8. Uzasadnienie wniosku nie odnosi się w ogóle do zagadnienia relacji między przeciwstawnymi wartościami konstytucyjnymi – bezstronnością władzy publicznej w sprawach przekonań i zapewnianiem przez te władze swobody wyrażania przekonań – kluczowego dla rozpatrywanego problemu (por. część I niniejszej opinii).

9. Wnioskodawcy nie odnieśli się do art. 53 ust. 5 Konstytucji, który stanowi, że „Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób”.

10. Na s. 9 Wnioskodawcy stwierdzają, że obywatele „niepodzielający ani religii rzymsko-katolickiej ani żadnej innej religii chrześcijańskiej” mają prawo „do wymagania od Sejmu RP, aby uszanował konstytucyjny kompromis i nie angażował się w spory religijne i światopoglądowe po żadnej ze stron”, a więc również po stronie Wnioskodawców. Wnioskodawcy akceptują jednak pogląd, że kompromis konstytucyjny nie oznacza pełnej laicyzacji życia publicznego (tak na s. 7), co wynika również z interpretacji art. 25 ust. 2 Konstytucji przyjętej w doktrynie<sup>45</sup>. Skoro „pierwiastek religijny może być obecny we wszystkich dziedzinach życia publicznego”<sup>46</sup>, to umieszczenie krzyża – a w konsekwencji także innych znaków religijnych - w sali posiedzeń Sejmu nie jest przekreśleniem owego kompromisu, ale jego potwierdzeniem.

11. Wnioskodawcy nie wykazali, na czym polega niezgodność umieszczenia krzyża w sali posiedzeń Sejmu z art. 10 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, wskazana przez nich na s. 8. Przecież to art. 10 powołanej ustawy należy interpretować z punktu widzenia Konstytucji, a w szczególności jej art. 25, a nie odwrotnie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego chociaż „ustawa o gwarancjach została uchwalona 17 maja 1989 r., ale to Konstytucja z 1997 r. tworzy podstawę aksjologiczną interpretacji ustaw, także przepisów ustawy o gwarancjach”<sup>47</sup>.

45 Por. L. Garlicki: op. cit., s. 15.

46 Ibidem.

47 Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn.. U 10/07.

12. Powołany przez wnioskodawców wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom (wyrok Wielkiej Izby z dn. 18 marca 2011 r., skarga nr 30814/06) należy rozpatrywać na tle wypracowanej w orzecznictwie strasburskim koncepcji „kulturowego marginesu oceny”, a nie w oderwaniu od tej koncepcji. W świetle tego orzecznictwa w sprawach dotyczących praw człowieka należy nadawać wymaganiom konwencyjnym konkretną treść „w bezpośrednim i ciągłym kontakcie z podstawowymi siłami swojego kraju”<sup>48</sup>, na którym spoczywa – w myśl zasady pomocniczości - „w pierwszej kolejności” ochrona praw i wolności, niezależnie od zasady uniwersalności praw człowieka. Tego rodzaju podejście jest nieodzowne, ponieważ państwa europejskie „mimo wszystkich procesów integracyjnych różnią się w swojej tradycji i historii, w swoich strukturach wyznaniowych, hierarchii wartości moralnych czy w gotowości do tolerowania odmienności”<sup>49</sup>. Oceny stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie mogą być dokonywane „w czysto abstrakcyjny sposób. W każdej istotniejszej sprawie niezbędne jest wzięcie pod uwagę specyfiki kontekstu lokalnego (...)”<sup>50</sup>, gdyż regulacje prawne zawsze wynikają „z tła politycznego, historycznego czy religijnego, a tło to jest odmienne w poszczególnych państwach”; owym tłem jest „kulturowa tożsamość każdego z państw członkowskich”, która oddziałuje „na pojmowanie takich dziedzin, jak prywatność, religia czy wyrażanie opinii”, wskutek czego przy interpretacji Konwencji pojawiają się najczęściej „nawiązania do kulturowych (moralnych, religijnych) determinant marginesu swobody”<sup>51</sup>.

W sprawie obecności krzyża w Sejmie należy brać pod uwagę kontekst tożsamości kulturowej, co proponuję w części I niniejszej opinii. Z owego kontekstu wynika, że w Polsce krzyż nie jest wyłącznie znakiem religijnym i to jest właśnie ów „kulturowy margines oceny”, który stanowi „standard europejski” w tej sprawie.

Wnioskodawcy trafnie wydobywają z powołanego wyroku w sprawie Lautsi tezę, że krzyż jest „przede wszystkim znakiem religijnym”. Otóż to – przede wszystkim, to znaczy, że są jeszcze inne treści zawarte w tym znaku, związane właśnie z kontekstem lokalnym, uruchamiającym ów „kulturowy margines oceny”. Wyrażenie „przede wszystkim” oznacza, że to, o czym mowa, jest „najistotniejsze,

---

48 Tak ETPCz w wyroku z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside p. Zjednoczonemu Królestwu.

49 Tak L. Garlicki: Wartości lokalne a orzecznictwo ponadnarodowe – „kulturowy margines oceny” w orzecznictwie strasburskim ?, Europejski Przegląd Sądowy, nr 4/2008, s. 6.

50 Ibidem.

51 Por. L. Garlicki: op. cit., s. 13.

pierwsze w kolejności lub w jakiejś hierarchii; najpierw”<sup>52</sup>. W Polsce krzyż jest także kulturowym znakiem tożsamości narodowej. Jego eksponowanie w tym charakterze można – moim zdaniem – pogodzić ze standardem europejskim.

13. Wnioskodawcy trafnie przywołują na s. 10 pogląd ETPCz, że „odwołanie do tradycji nie uwalnia państwa od jego zobowiązań dotyczących poszanowania praw i wolności określonych w Konwencji i protokołach do niej”. Właśnie w powołanym w uzasadnieniu wyroku w sprawie Lautsi ETPCz uznał, że Włochy obstając przy obecności krzyży w klasach szkolnych nie naruszają Konwencji, a więc uznał tę obecność za zgodną z Konwencją. I właśnie ów wyrok – uznany przez Wnioskodawców za „najpełniejszą i najbardziej aktualną wypowiedź” w sprawie, której wniosek dotyczy – wskazuje, że obecność krzyża przede wszystkim jako znaku religijnego w Sejmie może być zgodna z Konwencją, ponieważ „prawo do decydowania o kultywowaniu bądź niekultywowaniu określonej tradycji mieści się, co do zasady, w granicach marginesu swobody oceny (...) Państwa. Trybunał musi ponadto ocenić fakt istnienia, specyficznego dla Europy, ogromnego zróżnicowania państw tego kontynentu, szczególnie w sferze rozwoju kulturowego i historycznego”<sup>53</sup>. Jednak „odwołanie do tradycji nie może uzasadniać zwolnienia (...) z obowiązku poszanowania praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji i Protokołach do niej”. Akceptując praktykę włoską, Trybunał uznał eksponowanie krzyża za zgodne z Konwencją i Protokołami. Stwierdził również: „zasługuje na podkreślenie fakt, że krucyfiks umieszczony na ścianie jest, co do zasady, pasywnym symbolem, szczególnie w kontekście zasady neutralności” i „nie można uznać”, że oddziałuje „w takim samym stopniu co nauczanie o moralności czy uczestniczenie w praktykach religijnych”<sup>54</sup>. Skoro tak, to w świetle przywołanego przez Wnioskodawców standardu europejskiego eksponowanie krzyża w Sejmie, jako „znaku pasywnego”, chociaż „przede wszystkim religijnego” nie narusza nie tylko zasady bezstronności, która jest w Konstytucji, ale nawet zasady „neutralności”, którą owa „bezstronność” kompromisowo przyjęta zastępuje. Wnioskodawcy nie odnoszą się do tych konsekwencji powoływanego przez siebie „standardu europejskiego”.

Wzorce europejskie należy interpretować z perspektywy Konstytucji, a nie odwrotnie. Konstytucja – jak o tym mowa w części I opinii – nie zezwala na

---

52 Por. przykładowo B. Dunaj, red.: Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 1996, s. 874.

53 Tak w p. 68 wyroku w sprawie Lautsi.

54 Tak w p. 72 wyroku w sprawie Lautsi.



umieszczenie krzyża w Sali posiedzeń Sejmu jako znaku religijnego. Natomiast jako kulturowy znak tożsamości narodowej krzyż może być eksponowany w sali posiedzeń w zależności od stanowiska Sejmu w tej sprawie.

14. Na s. 10 Wnioskodawcy powołują się na następujący pogląd ETPCz: „Zdaniem Trybunału, o ile prawdą jest, że nakazanie umieszczania krzyży w klasach szkolnych zapewnia znaczącą obecność religii wyznawanej przez większość obywateli Włoch, o tyle nie jest to jeszcze wystarczające do stwierdzenia indoktrynacji po stronie pozwanego państwa i naruszenia art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji.” Otóż właśnie – tyle, że jest to argument przeciwko wnioskowi, ponieważ z przytoczonego stanowiska Trybunału wynika, że umieszczenie krzyża w sali sejmowej może nie stanowić wystarczającej przesłanki do stwierdzenia indoktrynacji po stronie państwa. A zatem wniosek nie znajduje uzasadnienia w powołanym poglądzie.

15. Krzyż – jak wskazują Wnioskodawcy na s. 11 - ma „konotacje religijne”. O ile jednak jako symbol religijny – w świetle standardu konstytucyjnego – nie powinien znajdować się na sali obrad Sejmu, to jako kulturowy znak tożsamości narodowej, związany z historią państwa, może się tam znajdować, chociaż Konstytucja tego nie nakazuje, ani nie zakazuje.

Wnioskodawcy trafnie stwierdzają na s. 11, że państwo jest zobowiązane do przestrzegania Konwencji. Jednak orzecznictwo ETPCz wyraźnie wskazuje na znaczenie kontekstu kulturowego i wyklucza abstrakcyjne stosowanie Konwencji, domagając się kompromisu między uniwersalizmem a subsydiarnością. Można kwestionować tego rodzaju podejście, ale znajduje ono wyraz w orzecznictwie kształtującym kulturę stosowania Konwencji w Europie.

16. Na s. 12 Wnioskodawcy stwierdzają, że ze względu na „polskie realia” umieszczenie krzyża w Sejmie „jest nie do pogodzenia z art. 9 Konwencji” . Jednakże stosowanie art. 9 Konwencji przez ETPCz zakłada właśnie uwzględnianie realiów polskich przy dokonywaniu oceny dotyczącej wykonywania postanowień Konwencji. Na tym właśnie polega koncepcja kulturowego marginesu oceny wypracowana w orzecznictwie strasburskim. Charakteryzując „polskie realia”, Wnioskodawcy nie biorą pod uwagę, że w myśl art. 53 ust. 2 Konstytucji wolność religii obejmuje „wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii”, podlegającą ograniczeniu jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to

konieczne ze względu na wartości wskazane w art. 53 ust. 5 Konstytucji (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, zdrowie, moralność lub wolności i prawa innych osób). Żadna ustawa nie ogranicza wolności uzewnętrzniania religii przez posłów.

„Realia polskie” są składnikiem owego kontekstu kulturowego, którego istnienie – w świetle koncepcji kulturowego marginesu oceny – determinuje interpretację Konwencji w odniesieniu do konkretnego kraju, a nie odwrotnie. Ta linia orzecznicza ETPCz może być krytykowana, ale wymaga respektowania przy ocenie ewentualności naruszenia standardu europejskiego.

### **Konkluzja:**

1. Ani kompromis konstytucyjny, ani standardy europejskie w sposób jednoznaczny nie wykluczają – wbrew twierdzeniom uzasadnienia – umieszczenia krzyża w sali posiedzeń Sejmu.

Moim zdaniem Konstytucja dopuszcza wykładnię wykluczającą umieszczenie krzyża jako znaku religijnego w sali sejmowej. Może on być tam umieszczony jedynie jako kulturowy znak „tożsamości narodu polskiego”, o której mowa w art. 6 (o tym w I części opinii).

W świetle koncepcji kulturowego marginesu oceny nie można wykluczyć, że krzyż może być umieszczony w sali posiedzeń Sejmu nawet jako „pasywny” znak religijny. Jednak standard europejski powinien być interpretowany z punktu widzenia wartości konstytucyjnych, co wyłącza możliwość eksponowania znaków religijnych, światopoglądowych czy odzwierciedlających przekonania filozoficzne w tej sali. Krzyż może być tam umieszczony jedynie jako kulturowy znak tożsamości narodowej.

2. Wnioskodawcy stwierdzają, że „obecność krzyża łacińskiego w sali posiedzeń Sejmu RP” jest niezgodna:

- z art. 25 ust. 2 w zw. z art. 7 i art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji RP z dn. 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), co nie zostało wykazane wobec pominięcia w uzasadnieniu problemu relacji między bezstronnością władz a zagwarantowaniem przez Konstytucję swobody głoszenia przekonań religijnych w życiu publicznym i swobody uzewnętrzniania religii; Wnioskodawcy stwierdzają naruszenie art. 32 Konstytucji wskutek tego, że „Ci, którzy ów symbol tam zawiesili, nie zastanawiali się zapewne nawet nad” konsekwencjami tego czynu dla poszanowania art. 32 Konstytucji RP oznaczającymi „szczególną skłonność organu władzy publicznej, jakim jest Sejm RP, ku religiom chrześcijańskim, w szczególności

zaś – w polskich warunkach, znamionowanych przez dominację Kościoła katolickiego we wszystkich sferach życia – ku religii rzymsko-katolickiej”. Zdaniem Wnioskodawców narusza to art. 32 Konstytucji oraz zasadę „równouprawnienia organizacji wyznaniowych”;

- z art. 13 w zw. z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.), co nie zostało wykazane wobec całkowitego pominięcia art. 13 Konwencji w tekście uzasadnienia, pominięcia interpretacji art. 9 Konwencji w orzecznictwie ETPCz związanej z kulturowym marginesem oceny;

- z art. 1 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dn. 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318), co nie zostało wykazane wobec ornamentacyjnego jedynie powołania tego przepisu w uzasadnieniu;

- z art. 10 ust. 1 ustawy z dn. 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jedn. w Dz. U. z 2005 r., Nr 231, poz. 1965 ze zm.), co nie zostało wykazane, ponieważ uzasadnienie nie wyjaśnia, dlaczego Konstytucja ma być interpretowana z punktu widzenia przedkonstytucyjnej ustawy, a nie odwrotnie.

Żądanie wnioskodawców „przywrócenia stanu zgodnego z prawem i omówionym powyżej kompromisem konstytucyjnym” zostało przez nich uzasadnione przez odwołanie się raczej do wizji eksponującej bezstronność władzy publicznej i pomijającej swobodę wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym, aniżeli przez odwołanie się do litery Konstytucji, nie zawsze wystarczająco jednoznacznej i wymagającej interpretacji związanej z wyborem pomiędzy różnymi wartościami, co nie ułatwia jej stosowania. Skierowany do Marszałek Sejmu wniosek dotyczy zachowania w istocie stronniczego (usunięcie krzyża jako znaku religijnego, a tak przecież postrzegają ten znak Wnioskodawcy) i niezgodnego z regulaminem Sejmu w istniejącym stanie prawnym i faktycznym wobec obowiązywania uchwały Sejmu z dnia 3 grudnia 2009 r. w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy (M. P. Nr 78, poz. 962), oraz wniesienia projektu uchwały przypominającej o wartościach, które wyraża obecność krzyża w sali obrad Sejmu RP (druk sejmowy nr 5) <sup>55</sup>.

Sejm, o czym była już mowa w I części opinii, może podjąć uchwałę w sprawie

---

55 Por. na ten temat w I części opinii.

problemu, którego wniosek dotyczy, biorąc pod uwagę zarówno możliwość utrzymania obecności krzyża, jednak jedynie jako kulturowego znaku tożsamości narodowej w sali posiedzeń Sejmu, jak i uznając, że jedynym tego rodzaju znakiem w miejscu, gdzie odbywają się obrady Izby, jest godło państwowe. Konstytucja bowiem, nie zezwalając na obecność znaków religijnych w sali posiedzeń Sejmu, ani nie zabrania, ani nie nakazuje umieszczenia tam krzyża jako kulturowego znaku tożsamości narodowej.